

**Sygnatura akt VI Ka 757/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Justyny Rzeszut-Sieńkowskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r.

sprawy **K. S. (1) syna J. i K.,**

**ur. (...) w P.**

oskarżonego z art. 288§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 14 kwietnia 2016 r. sygnatura akt VI K 425/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 2 ustala wartość mienia, którego kradzieży dokonał oskarżony na 700 zł (siedemset złotych).

- w punkcie 4 ustala wysokość kwoty w zakresie której orzeczono obowiązek jej zapłaty na 700 zł (siedemset złotych);

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. M. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 757/16

## UZASADNIENIE

Wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 14 kwietnia 2016r., sygn,akt VI K 425/15, został zaskarżony przez obrońcę K. S. (1) oraz samego oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych, jednak dokonując kontroli zaskarżonego wyroku dostrzegł potrzebę jego zmiany na korzyść oskarżonego, a to w zakresie wartości mienia, którego kradzież sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu w pkt 2 orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego sąd odwoławczy stwierdził, iż sąd meriti dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, analizując go zgodnie z ustawowymi wymogami wskazanymi w art. 7 kpk, to jest wszechstronnie, logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego.

W zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia materiałem dowodowym obciążającym K. S. (1) były jego własne wyjaśnienia, w których potwierdził, iż dokonał zniszczenia betonowej podpory rurociągów, oraz zeznania świadków - pracowników pokrzywdzonej spółki, którzy przyłapali oskarżonego na gorącym uczynku, to jest w trakcie niszczenia podpory.

Trafnie ustalono zatem - w oparciu o takie zgodne dowody - sprawstwo i winę oskarżonego. Nie jest przekonujący wywód apelującego, że dla odpowiedzialności oskarżonego istotnym jest, że nie miał on świadomości, iż dokonuje zniszczenia na szkodę akurat pokrzywdzonej spółki.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że działanie oskarżonego polegające na rozkuciu betonowego fundamentu - podpory rurociągu, miało za przedmiot cudze mienie, a tego oskarżony niewątpliwie miał świadomość.

Nie można się też zgodzić z tezą skarżącego, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był znikomy.

Oskarżony zaplanował swoje działanie, przygotował się do niego, zgromadził odpowiednie narzędzia, działał w biały dzień, przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy. Okoliczności te jednoznacznie przemawiają przeciwko przyjęciu znikomej wagi czynu.

W zakresie czynu z pkt II aktu oskarżenia wskazać należy, że materiałem dowodowym wskazującym na sprawstwo oskarżonego są wyjaśnienia złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym. Wprawdzie oskarżony odwołał je w postępowaniu sądowym, ale jednocześnie nie potrafił wskazać przekonujących powodów, dla których pierwotnie nie negował swojej winy, wskazując, w jaki sposób i z jakiej motywacji dokonał zaboru mienia. Oskarżony wyrażał też skruchę, żałował, że dopuścił się tej kradzieży, a nawet deklarował dobrowolne poddanie się karze. Podkreślenia wymaga, że oskarżony przesłuchiwany był w dochodzeniu dwukrotnie, w odstępie dwóch miesięcy. Podczas drugiego z przesłuchań podtrzymywał pierwotną wersję wydarzeń, mimo że odpowiadał z wolnej stopy. Po wpłynięciu do sądu aktu oskarżenia nie skierował żadnego pisma procesowego, w którym korygowałby wcześniejsze wyjaśnienia.

Gdy weźmie się pod uwagę wszystkie te okoliczności trafnym jawi się wnioskowanie sądu pierwszej instancji, że ostateczne, zmienione w stosunku do wersji pierwotnej, wyjaśnienia oskarżonego stanowiły wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje pogląd sądu pierwszej instancji, że wiarygodne są pierwsze, spontanicznie złożone wyjaśnienia oskarżonego, a nie te ostateczne, wynikające z taktyki procesowej ukierunkowanej na uniknięcie, a co najmniej umniejszenie odpowiedzialności karnej.

Jak to już zasygnalizowano, sąd odwoławczy dokonał zmiany w zakresie wartości mienia, którego kradzież przypisano oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy, w ślad za zarzutem aktu oskarżenia przyjął, że wartość ta wyniosła 3.000 zł. Tymczasem z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy /k- 8/ jednoznacznie wynika, że wartość skradzionych materiałów wyniosła 700 zł, zaś kwota 3.000 zł uwzględnia dodatkowo koszt ponownej zabudowy skradzionych elementów, łącznie z transportem i spawaniem.

Konsekwencją zmniejszenia przez sąd odwoławczy wartości skradzionego mienia do kwoty 700 zł była zmiana pkt 4 wyroku w zakresie rozmiaru zobowiązania do naprawienia szkody.

Skoro sąd meriti przeanalizował dowody świadczące na korzyść oskarżonego, a jedynie - w granicach przysługujących mu uprawnień - ocenił je jako niewiarygodne, to w żadnym razie nie naruszył zasady obiektywizmu skodyfikowanej w art. 4 kpk.

Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, to trzeba przypomnieć, że posłużenie się nim może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, iż sąd orzekający w sprawie rzeczywiście żywił wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, nie wystarczy zaś prezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów (por. postanowienie SN z dnia 7 września 2004 r., II KK 88/04, R- OSNKW 2004 poz. 1507).

O zaistnieniu wątpliwości nie dających się usunąć, a więc takich, których dotyczy regulacja art. 5 § 2 kpk, można bowiem mówić tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów i wyczerpaniu w tym zakresie wszystkich możliwości, a nadto po dokonaniu ich prawidłowej oceny, nie da się w sposób pełny i jednoznaczny odtworzyć rzeczywistego przebiegu zdarzenia, a nie wówczas, gdy wprawdzie istnieją rozbieżne dowody, ale ich weryfikacja oparta o dyrektywy z art. 7 kpk pozwala na odrzucenie niektórych z nich i ustalenie tą drogą wszystkich istotnych faktów świadczących o winie.

Sąd Rejonowy dokonując weryfikacji materiału dowodowego w oparciu o kryteria z art. 7 kpk odrzucił niektóre z dowodów i tą drogą ustalił wszystkie istotne fakty świadczące w sposób nie budzący wątpliwości o winie oskarżonego.

Taka sytuacja procesowa nie dawała podstaw do stosowania zasady z art. 5 § 2 kpk, a zatem przepis ten nie został naruszony.

Sąd pierwszej instancji, bez obrazy prawa procesowego, przedstawił cały tok swego rozumowania w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, które czynią zadość wymogom art. 424 § 1 kpk.

Ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji będące efektem prawidłowej analizy dowodów pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Sąd Okręgowy nie stwierdził też podstaw do ingerowania w zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o karach jednostkowych wymierzonych za przypisane oskarżonemu przestępstwa. Kary te są bowiem adekwatne do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu występów. Uwzględniają nie tylko wagę czynów, ale i sylwetkę sprawcy – wielokrotnie karanego, także za występkę podobne i działającego w warunkach powrotu do przestępstwa.

Także kara łączna pozbawienia wolności, ukształtowana w oparciu o korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji, nie może uchodzić za rażąco i niewspółmiernie surową.

Zasadnie sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do przyjęcia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Dotychczasowy tryb życia K.S. wskazuje, że ma on dużą łatwość w naruszaniu porządku prawnego. Stosowane w przeszłości środki probacyjne nie przyniosły zmiany w zachowaniu oskarżonego. Swoją postawą doprowadzał on wielokrotnie do zarządzania wykonania pierwotnie warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności. Przedmiotowych czynów dopuścił się zaledwie po upływie niespełna dwóch miesięcy od wymierzenia mu w innej sprawie, za przestępstwo podobne, kary o charakterze nieizolacyjnym.

W tym stanie rzeczy uprawnionym jest wniosek, że oskarżony w żadnym razie nie daje gwarancji przestrzegania prawa w przyszłości.

Odnosząc się do apelacji oskarżonego Sąd Okręgowy dodatkowo wskazuje, że wysokość szkody wyrządzonej przestępstwem z art. 288 § 1 kk. prawidłowo została ustalona w oparciu o informacje przekazane przez pokrzywdzonego. Jest to podmiot utrzymujący w stanie użytkowym całość rurociągu, a zatem jego pracownicy mają także rozeznanie co do kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, czyli naprawy rozbitego przez oskarżonego fundamentu.

Jak to już wskazano, materiałem dowodowym wskazującym na sprawstwo K. S. w zakresie przestępstwa kradzieży mienia są wyjaśnienia samego oskarżonego, o czym skarżący zdaje się zapominać. Oskarżony wyjaśniał, że palnik gazowy wykorzystany do kradzieży pożyczył od innej osoby, zatem nieujawnienie takiego narzędzia podczas przeszukania miejsca zamieszkania K. S. (1) /mającego, nota bene, miejsce prawie miesiąc po kradzieży/ sprawstwa oskarżonego w żadnym razie nie wyklucza.

Powyżej zaprezentowane względy uzasadniały nieuwzględnienie obu apelacji.